



wrzesień - październik 2012

## *Pobyt w Wistce*

*Kilka dni tegorocznych wakacji spędziłam wraz z mamą w Wistce Szlacheckiej. Jest to niewielki ośrodek wypoczynkowy położony blisko Wisły, 18 kilometrów od Włocławku.*

*Wyjazd ten był miłą ucieczką od harmideru osiedla, zatem wróciłam wyciszona i wypoczęta. Każdego dnia zajęte byłyśmy czym innym: opalaniem się na plaży, chodzeniem do oddalonego o kilka kilometrów sklepu albo rozwiązywaniem krzyżówek podczas siedzenia na ogromnym tarasie wynajmowanego przez nas domku. Wieczorami grillowałyśmy i oglądałyśmy filmy na laptopie.*

*Pobyt minął szybko. Z jednej strony byłam z tego powodu zadowolona, ponieważ tęskniłam za domem i przyjaciółmi, ale z drugiej strony wiedziałam, że będzie mi brakować tego miejsca. Mam nadzieję, że w przyszłym roku tam wrócę.*

Marta Chrabaszczewska, kl Va



## ***PIERWSZY RAZ W AUSTRII***

Część tegorocznych wakacji spędziłam w Austrii. I chociaż przejeżdżałam już przez terytorium tego kraju w drodze do Włoch, był to mój pierwszy raz w tym państwie.

Austria to górzysta, alpejska kraina, słynąca z pysznej czekolady Milki. Mnie od teraz będzie kojarzyć się z muzyką Mozarta i piękną cesarzową Sisi, o której nawet przeczytałam książkę i obejrzałam film.

Jednym z miast, które zwiedziłam podczas tego pobytu był Wiedeń- stolica państwa. Widziałam wiedeńską operę, spacerowałam uliczkami starego miasta, podziwiałam niezwykłą architekturę. Jednak największą radość sprawił mi czas spędzony w słynnym Parku Rozrywki „Prater” .Przejażdżka na najwyższej karuzeli świata (117 m) na długo pozostanie w mojej pamięci.

Ale „Prater” to tylko wstęp do kolejnych atrakcji na dużo wyższych wzniesieniach w tym alpejskim kraju. Wspinając się do wodospadu Krimml, doszłam do 1360 m n.p.m., zaczynając od 800 m.

Zapierającym dech w piersiach okazał się przejazd krętą Alpejską Drogą Wysokogórską , a jego zakończeniem była platforma widokowa na wysokości 2500 m n.p.m., skąd roztaczał się widok na Alpy i ich najwyższy szczyt.

Ciekawym doświadczeniem był dla mnie wjazd kolejką linową i świat lodu zatopiony w jaskiniach, gdzie temperatura w lipcu utrzymuje się poniżej 0°C, oraz kopalnia soli, gdzie atrakcją był zjazd po drewnianej pochylni i rejs statkiem po solnym podziemnym jeziorze.

Malownicze, górskie miasteczka, alpejskie jeziora i przepiękne widoki, pan z oswojonym świstakiem i wiele innych atrakcji sprawiło, że od czasu do czasu będę wspominać chwile spędzone w tym pięknym kraju.



***Lena Dąbrowska kl. V a***

## Drugi raz w Tatrach

Działo się to na początku sierpnia. Od dawna planowaliśmy wyjazd do Zębu, najwyżej położonej miejscowości w Polsce.

Sądziłam, że to będzie zwyczajny, tygodniowy wyjazd w góry. Podróż była długa i monotonna. Trwała całe 6 godzin. W okolicy Nowego Targu obudziłam się z drzemki i zobaczyłam góry. Natychmiast powiedziałam: -Mamo, tato, nareszcie dojechaliśmy!

Mieliśmy małe problemy ze znalezieniem odpowiedniego skrzyżowania, lecz w końcu udało nam się go znaleźć. Na wysokości około 900 m n.p.m. zaczęło nam „zalegać” powietrze w uszach, czego powodem było podwyższone ciśnienie.

Po przedstawieniu nam przez gospodarzy dostępnych pokoi mama i tata wybrali drewniany pokój na poddaszu z niewielką łazienką. Wprowadziliśmy się i zaczęliśmy się rozpakowywać. Przez następne dni zwiedzaliśmy różne, ciekawe miejsca: Krupówki, Zakopane, Białkę Tatrzańską. Chodziliśmy też na baseny termalne. Jednego dnia wybraliśmy się też na spacer po okolicy.

Z niewielkiego wzgórza rozciągał się widok na przepiękne polskie i słowackie Tatry. Od Giewontu przez Świnicę, aż po Rysy. Dwa razy pojechaliśmy z rodzicami na wycieczkę po Słowacji. Byliśmy także w słowackim aquaparku "Tatralandia" i na zjeżdżalni gokartowej, koło góry Łomnicy. Miałam wrażenie, że przebywam w wysokich Alpach, a nie godzinę jazdy od granicy z Polską. Widać tam było długą kolejkę gondolową aż na sam szczyt, gdzie było -3.2 C.

Gdy wyjeżdżaliśmy do domu, smutno mi było, gdy góry się powoli zmniejszały, by w końcu zniknąć.

Zuzanna Jezierska, kl. Va



## SPOTKANIE Z POETKĄ

25 października 2012r. w czytelni biblioteki szkolnej Zespołu Szkół nr 9 odbyło się spotkanie z p. Aleksandrą Ochmańską, autorką siedmiu tomików:

„Za zasłoną tęsknoty”

„Marzenia zasnęły w dolinach”

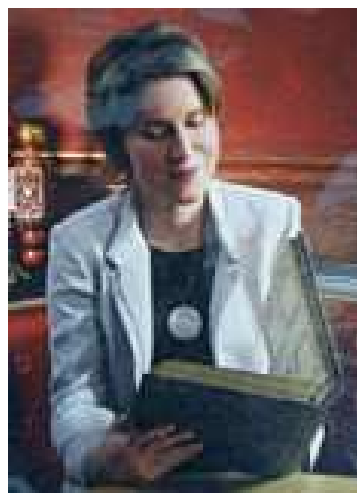
„Nawet deszcz nie zmywa wspomnień”

„Szukam wyspy szczęśliwej”

„Obejmujesz mnie spojrzeniem”

„Kręte drogi miłości”

„Nie opowiem mojej tęsknoty”.



**Aleksandra Ochmańska**

Poetka odpowiadała na pytania młodzieży związane z jej własną twórczością, życiem oraz poezją. Uczniowie ze szkoły podstawowej i gimnazjum czytali, a także interpretowali wiersze p. Ochmańskiej. Przed spotkaniem wykonali również ilustracje do wybranych utworów autorki.

Spotkaniu towarzyszyło motto, zaczerpnięte z wiersza p. Ochmańskiej:

„ ..i spotkałam Cię na stacji POEZJA”